

W Teatrze Lalki i Aktora bajka „O strasliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlicznej królownie i królu Gwoździku”, Marii Kownackiej. Spektakl jakich wiele na naszych scenach. Czysty, klarowny, adresowany do dzieci i przez te dzieci, sądząc po reakcjach widowni, dobrze odbierany. Jeszcze jedna propozycja z repertuaru Marii Kownackiej, autorki „Lajkonika” i baśni „O Kasi co gąski zgubiła”, sztuk z którymi związane są jedne z większych sukcesów artystycznych tego teatru. Na tym stwierdzeniu można by zakończyć, pochwalić jeszcze aktorów za trud włożony w rolę, przy pomnieć renomowane nazwisko reżysera i scenografa.

A jednak prezentowane przez Poznański Teatr Lalki i Aktora przedstawienie pozostawia po

TEATR

Bajka o smoku i szewczyku

sobie uczucie nie tyle może za wodu, co niedosytu teatralnych wrażeń. Przez wiele lat prace tego teatru cechowała swoista dla niego dwutorowość. Nawet wtedy, gdy adresował swoje przedstawienia dla dzieci, zawsze miał coś istotnego do zaoferowania również widzom dorosłym. Dla dzieci była fabuła, barwne postaci i charaktery, wizualne bogactwo. Dla widzów dorosłych określona propozycja artystyczna, pewien typ i rodzaj twórczego i wciąż poszukującego teatru. A tego właśnie zabrakło w tym przedstawieniu.

Kolejna inscenizacja Kownackiej jest już tylko spektaklem dla

dzieci. Operuje znanym z poprzednich premier schematem, powtarza zasadę szopki rozgrywanej się na planie zamkniętego koła, w podobny sposób wykorzystuje muzykę jak to było w „Kasi” i „Koziołkach z wieży ratuszowej”. Jest to więc już tylko kontynuacja. Widowisko jedno wymiarowe, dla dzieci.

O. B.

Poznański Teatr Lalki i Aktora, Scena „Marcinek”: bajka Marii Kownackiej „O strasliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlicznej królownie i królu Gwoździku” w reżyserii Wojciecha Wieczorkiewicza i scenografii Leokadii Serafinowicz.